

Eliza Grzelak, Marta Szymborska

(Gniezno) (Poznań)

**KATEGORYZACJA SWÓJ/OBCY
W DEBACIE SPOŁECZNOŚCIOWEJ
W KONTEKŚCIE KRYZYSU MIGRACYJNEGO W EUROPIE**

Abstract

The aim of this article is to demonstrate the differences in the perception of immigrants and refugees in social debate taking place online. For that purpose, the authors analysed comments posted in social media (Facebook). When describing the techniques of categorization, attention was paid to the interlacing colloquial and scientific descriptions in the discourse concerned with contemporary migrations, also focusing on the process of neosemantization to which scientific terms are subjected.

Key words

the Other, alien, refugee, immigrant, anti-Semitism and Islamophobia, Islamist

Kryzys migracyjny sprawił, że dominującymi obiektami debaty społecznej od dwóch lat są imigranci i uchodźcy. Przez wielu postrzegani są oni jako zagrożenie dla tożsamości kulturowej Europy, dla innych są obowiązkiem obywatelskim i nowym kontaktem z obcą kulturą, który niesie pewne niebezpieczeństwo, ale także ma wiele zalet. Obie strony, pomimo odmiennego podejścia do problemu, łączy spostrzeżenie, że w ich przestrzeni wspólnotowej pojawił się ktoś, kogo trudno uznać za swojego, ktoś o odmiennej religii, wyróżniający się wizualnie, mający inne oczekiwania, często mówiący innym językiem, ktoś wymagający opieki i pomocy. Różnice w postrzeganiu przybyszów ujawniają się w ich językowym opisie, szczególnie w sposobach ich kategoryzacji. By ustalić, jak odmienne są to werbalizacje, poddałyśmy analizie wypowiedzi zamieszczane na portalu społecznościowym Facebook. Interesowały nas techniki kategoryzacji ujawniające się w wypowiedziach dotyczących kryzysu migracyjnego w Europie, obecnych na forach dyskusyjnych stron i profili facebookowych: *Gazeta Wyborcza*, *Polityka*, *na temat.pl*, *Niezależna.pl*, *Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych*, *o2.pl*, *kafeteria.pl*, *caferoya.pl*, *dziennik.pl*.

Ze względu na obszerność omawianego zagadnienia skoncentrowałyśmy swoją uwagę na użyciach kilku leksemów: inny, obcy, uchodźca, imigrant, antysemityzm, islamofobia. Analiza ma charakter jakościowy, nie ilościowy, gdyż ograniczona próbka materiałowa nie pozwala dokonywać istotnych z punktu widzenia nauki uogólnień statystycznych, natomiast jest wystarczająca, by przedstawić aktualny stan debaty i tendencje w zakresie wyznaczonym tematem.

Złożoność poznawcza otaczającej rzeczywistości wymusza na obserwatorach takie jej porządkowanie, które umożliwia upraszczanie obserwowanych zjawisk. Pomaga w tym proces kategoryzowania, który według Jolanty Maćkiewicz redukuje złożoność świata, pozwala mentalnie zapanować nad dynamiką przekształceń. Ubiera doświadczenie w słowa, ułatwia przejście od konkretnego do abstraktu, czyli interpretację¹. „Kategoryzacja to dla człowieka środek do zrozumienia świata”, stwierdzają Johnson i Lakoff².

J. Maćkiewicz zwraca uwagę na równoległe istnienie kategorii naukowych i potocznych, które razem tworzą kompletny obraz świata³. Podstawową potoczną kategoryzacją, porządkującą otaczający nas świat, także wirtualny, jest kategoryzacja swój/obcy, stanowiąca fundament debaty na temat kryzysu

¹ Maćkiewicz 1999, s. 51.

² Lakoff i Johnson 1988, s. 150.

³ Maćkiewicz 1999, s. 52.

migracyjnego. Zjawisko masowej emigracji do Europy wywołuje wiele emocji, często motywowanych strachem o podłożu ekonomicznym, społecznym i tożsamościowym. Słowami kluczowymi, porządkującymi tę debatę, są dwa pojęcia definiujące stosunek nadawcy do przybyszów – obcy i inny.

Coraz więcej tolerancji i więcej aż obudzimy się z poprawnością polityczną jak na zachodzie. Obcym w naszym kraju już jest lepiej niż nie jednemu Polakowi, a tu taki imigrant mówi Polakom, co mają robić i jak mają być otwarci na wszystkich. Powiem jedno – już stanęliśmy po stronie samozagłady⁴.

Dla wielu uczestników debaty obcość to to, czego nie można zaakceptować, co trudno tolerować w swoim najbliższym otoczeniu. „Tak się kończy wpuszczanie obcych kulturowo imigrantów do cywilizowanych krajów”⁵. Obcymi są innowiercy, głównie młodzi mężczyźni, którzy przybyli, by żyć na koszt innych, by gwałcić nasze kobiety, kraść lub odbierać pracę.

Nie znam ich, ale dużo o nich mówią – jak gwałcą i napadają [...]. Skąd mam wiedzieć, kogo wpuszczam do domu⁶.

Wypraszam sobie. To nie są uchodźcy tylko emigranci ekonomiczni. Głównie Kurdowie. Pakistańczycy. Albańczycy [...]. Towarzystwo to podłączyło się pod Syryjczyków i udaje uchodźców politycznych. I zachowują tak jak zawsze. Jadą wyzyskać europejski system socjalny w zamian dadzą nam dżihad i burki. Nie po to Sobieski pod Wiedniem krew przelewała, aby teraz jego wysiłek w gó..o obracać własnymi rękami. Niech ich biorą Amerykanie⁷.

W takiej sytuacji nie dam się wziąć na zmanipulowane zdjęcia „uchodźców”, na których są głównie kobiety. Porażająca większość tych ludzi – w realu – to młodzi faceci, którzy zachowują się roszczeniowo oraz agresywnie⁸.

Obcy utworzą getta, groźne dla nas przestrzenie własne, zabiorą nam część naszego świata i już nie oddadzą. To także ci, którzy zmieniają nasz świat, narzucają nam swoje poglądy, wszyscy oni to potencjalni terroryści, przestępcy, deprawatorzy. Już po was. Sami niszczyacie swój kraj. Nie dbacie o swoich obywateli tylko o morderców i gwałcicieli⁹.

70% z nich przyjeżdża w celach zarobkowych 28%, w celach terrorystycznych, 2% prawdziwi uchodźcy¹⁰.

⁴ Zob. [online]: <<https://www.facebook.com/tvp.info/posts/10155114775321658>>, [dostęp: 2017-12-06].

⁵ Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych, Zob. [online]: <<https://www.facebook.com/osrodek.monitorowania/>>, [dostęp: 2017-12-05].

⁶ Ibidem.

⁷ Zob. [online]: <<http://www.polityka.pl/forum/1242102,tragedia-uchodzcow-jest-takze-tragedia-europy.thread>>, [dostęp: 2017-12-06].

⁸ Ibidem

⁹ Zob. [online]: <<http://www.pch24.pl/wicekanclerz-niemiec--imigranci-kradna--tworza-getta-damy-rade--trzeba-tylko-wiecej-integracji-,40588,i.html>>, [dostęp: 2017-12-06].

¹⁰ Zob. [online]: <<https://www.o2.pl/artukul/a-jednak-onz-wyliczylo-ilu-jest-uchodzcow-wsrod-imigrantow-6140318689626241a>>, [dostęp: 2017-12-06].

Inny zaś to uciekinier z ogarniętego wojną i głodem kraju lub kontynentu, człowiek potrzebujący naszej opieki i pomocy. „Pomoc ludziom w potrzebie, uciekającym przed okrucieństwem wojny nigdy nie będzie nazwana bledem”¹¹. Inny jest wykształconym, pracowitym młodym mężczyzną, który przybył jako pierwszy, poszukując miejsca dla swojej rodziny. „[...] jadą w większości ludzie wykształceni, których stać na ucieczkę”¹². Inni to także kobiety z dziećmi, ofiary reżimów. Inny jest spokojnym, choć czasem zagubionym obywatelem. Jest także wyznawcą islamu, odmiennej religii, co nie stanowi problemu, gdyż jego kultura jest interesująca, godna poznania i nie zagraża naszej tożsamości. Istotne jest to, że są to osoby dyskryminowane i prześladowane.

Warto również nadmienić kolego, że powyższy artykuł nie ma nic wspólnego z imigracją zarobkową, a jedynie z uchodźcami, którzy z nie swojej winy nie mogą wrócić do miejsca swego zamieszkania. Z powodów masowych prześladowań lub otwartego konfliktu zbrojnego¹³.

Leksemy obcy/obcość i inny/inność wyznaczają wyraźną granicę społeczną, zbudowaną na fundamencie aksjologicznym. Pojęcie innego, choć ma być określeniem neutralnym, faktycznie jest nazwą wartości dodatniej, pojęcie obcego jest natomiast nazwą wartości ujemnej¹⁴. Pierwsze określenie uruchamiają ci, którzy godzą się na przyjęcie we własnym kraju przybyszów, sympatycy wielokulturowości, identyfikowani przez drugą stronę jako lewacy, liberałowie.

To nie obywatele stający w obronie tożsamości narodowej są rasistami, lecz promigranccy politycy oraz organizacje społeczne, głoszące hasła multikulti. Paradoksalnie to liberałowie i lewacy odznaczają się rasistowską postawą, ponieważ legitymizując proces mieszania ras w Europie, zgadzają się tym samym na unicestwienie rasy białej¹⁵.

Drugim operują przeciwnicy takiej postawy, odwołujący się do patriotyzmu, tożsamości kulturowej, tradycji, identyfikowani przez pierwszych jako konserwatyści, katotalibowie. „Ci gwałciciele byli takimi samymi katotalibami, jak 90% czytelników tego dziwnego portalu, którzy w imię religii nawo-

¹¹ Zob. [online]: <<http://www.polityka.pl/forum/1243571,przyjmijmy-uchodzcow-bo-inaczej-nie-mozna.thread>>, [dostęp: 2017-12-06].

¹² Zob. [online]: <<https://f.kafeteria.pl/temat/f10/co-sadzicie-o-uchodzcach-tylko-szczerze-p-6327488>>, [dostęp: 2017-12-06].

¹³ Zob. [online]: <<http://www.polityka.pl/forum/1166975,jak-uchodzcy-staja-sie-przesiedlencami.thread>>, [dostęp: 2017-12-06].

¹⁴ Puzynina 1992.

¹⁵ Zob. [online]: <https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=307246196454620&id=100015077257945>, [dostęp: 2017-12-06].

łują do przemocy względem „ciapatych”!¹⁶ Inny i obcy w podobnych kontekstach pojawiają się także w debacie merytorycznej, a nawet naukowej¹⁷, w której coraz częściej określenia „obcy” i „inny” tracą swoją neutralność waloryzacyjną.

Tak wyraźne rozróżnienie aksjologiczne, ze względu na bliskość semantyczną obu leksemów, było w nauce do niedawna nieobecne, gdyż w opisie tego typu posługiwano się kategoriami naukowymi, a nie potocznymi, opartymi na intuicji i emocjach. Dowodzi tego teoria Alfreda Schütza, który w 1944 roku określił filozoficzny sens terminu „obcy”, nadając mu znaczenie w kontekście bliskości relacji w ramach danej grupy¹⁸. Każdy z nas, według tej teorii, od urodzenia należy do jakiejś wspólnoty: rodziny, zamkniętej społeczności lub otwartej grupy społecznej. Grupa nasza jest przez nas uznawana za naturalną, znamy i akceptujemy jej członków, posługujemy się wspólnym kodem, czujemy się za siebie odpowiedzialni, solidaryzujemy się. Twórca teorii uważa, że przynależność do danej grupy dostarcza wzorców dotyczących sposobu zachowania, myślenia oraz budowania własnej tożsamości. Obcość jest zaprzeczeniem tego. Obcy nie jest jednym z nas, boimy się go, jego obecność rodzi frustracje i niepewność, nie potrafimy porozumieć się z nim. Nasza ignorancja sprawia, że stajemy się nieufni, nie wiemy, jak budować z nim relacje. Największym problemem jest jednak brak doświadczenia obu stron. Obcy nie zna języka, kultury grupy, w której chce zaistnieć, jest przez to marginalizowany. Brak mu pewności siebie, nie ufa swoim odbiorcom, jest wobec nich podejrzliwy, ponieważ dla niego to oni są obcy. W konsekwencji spotkanie obcego/innego z obcym/innym odbywa się nie tylko pod wpływem indywidualnych sprzeczności, także w kontekście grupowych norm komunikacyjnych. Jest to zgodne z teorią syndromu wrogości zogniskowanej na grupie¹⁹. Zwracają na to uwagę twórcy teorii syndromu GFE, szczególnie Wilhelm Heitmeyer²⁰. Odwołują się oni do koncepcji osobowości autorytarnej opisanej w latach czterdziestych XX wieku przez Theodora Adorno²¹. Do teorii tej nawiązał Milton Rokeach, który zdefinio-

¹⁶ Zob. [online]: <<http://m.niezalezna.pl/201684-polka-brutalnie-zgwalcona-przez-imigrantow-horror-w-popularnym-kurorcie>>, [dostęp: 2017-12-06].

¹⁷ Edukacja – migracja. Edukacja międzykulturowa w kontekście kryzysu migracyjnego z perspektywy krajów V4, 2016.

¹⁸ Schütz 2008.

¹⁹ A. Zicki in. 2008, s. 363-383.

²⁰ Heitmeyer 2001, s. 15-31.

²¹ Adorno 2010.

wał autorytaryzm, przywołując tzw. styl dogmatyczny²². Wspomniane wyżej teorie potwierdzają, że ksenofobia, która przejawia się przemianą innego w obcego, obecna na współczesnych portalach społecznościowych, może być zachowaniem politycznym, konstruktem ideologicznym, formą dyskursu publicznego lub specyficznym odczuciem, natomiast nie powinna być argumentem merytorycznym. Według S. Cohena negacja, ujawniająca się w zróżnicowanym użyciu obu określeń, łączy się z paniką o podłożu etycznym, wynikającą z poczucia zagrożenia zniszczeniem aksjologicznych fundamentów społeczeństwa większościowego lub poczuciem zderzenia dobra i zła²³.

Na uwagę zasługuje fakt, że we wspomnianych wyżej opisach teoretycznych leksemy „obcy” i „inny” były wykorzystywane zamiennie, zwracano uwagę na genezę lęku przed obcym/innym, dokonywano oceny zjawiska, wskazywano na jego konsekwencje społeczne, nie niuansując znaczeń poprzez odmienne użycie określeń. Oznacza to, że ich różnicowanie waloryzacyjne w ramach kategorii swój/obcy ma wyłącznie genezę ideologiczną, a obecne przeniesienie perspektywy aksjologicznej do współczesnych rozważań naukowych sprawiło, że kategoryzacja swój/obcy pokonała granice postrzegania potocznego²⁴.

Potwierdzają ten proces różnice aksjologiczne w postrzeganiu obcego i innego, znajdujące swoje odbicie w potocznie interpretowanych terminach prawnych – „uchodźca”, „imigrant”. Z perspektywy przeciwników masowej migracji przybysze rzadko są uchodźcami, najczęściej to imigranci. Uchodźca to, według uczestników debaty społecznościowej, człowiek uciekający przed wojną, śmiercią, prześladowaniami.

Uciekają przed wojną lub np. terrorem politycznym – inaczej nie byłoby uchodźcami²⁵.

Śledzę na bieżąco wiadomości i to, co teraz wyprawiają w Polsce i na Węgrzech to żal.pl normalnie – ludzie uciekają przed wojną, a polski rząd nie chce ich przyjąć, masakra²⁶.

Imigrant to ten, który kosztem innych chce poprawić swój status ekonomiczny, przybywa, często nielegalnie, do bogatszego kraju, by wykorzystywać jego zasoby.

²² Por. Rokeach, McGovney i Denny 1955, s. 87-93.

²³ Cohen 2002.

²⁴ Edukacja – migracja.

²⁵ Zob. [online]: <http://forum.gazeta.pl/forum/w,567,164295430,164295430,80_uchodzcow_ucieka_przed_wojna.html>, [dostęp: 2017-12-06].

²⁶ Zob. [online]: <https://f.kafeteria.pl/temat/f4/uchodzczy-p_6332241>, [dostęp: 2017-12-06].

Przypominam wam, że Europa od wielu lat cierpi na klęskę bezrobocia, że nie jest ona w stanie dać pracy rodowitym Europejczykom. W samych tylko Niemczech ilość bezrobotnych wynosi dziś oficjalnie około 3 miliony (na początku tego roku było w Niemczech aż 2 798 000 bezrobotnych, czyli tylko pół miliona mniej niż cała ludność Berlina), a realnie co najmniej dwa razy tyle, a tymczasem rząd Niemiec chce przyjąć do Niemiec setki tysięcy nielegalnych imigrantów z III świata, o których z góry wiadomo, że będą oni tylko ciężarem dla Niemiec, że nie mają oni ani ochoty do pracy, ani też kwalifikacji do jej podjęcia²⁷.

Takie rozróżnienie semantyczne jest zgodne merytorycznie z prawnym opisem sytuacji. Uczestnicy debaty wykorzystują jednak te leksemy, by uzasadnić swoje odmienne stanowiska, redefiniują terminy „imigrant” i „uchodźca”, uruchamiając perspektywę aksjologiczną problemu.

Termin prawny „uchodźca” staje się w omawianej debacie bardzo złożonym aksjologicznie pojęciem oraz nazwą wartości. Ilustruje zło wojny, przywołuje jej obrazy, budzi negatywne skojarzenia, jednocześnie jest określeniem osoby, której należy się pomoc, ochrona, osoby wywołującej współczucie, jest też nazwą konsekwencji zła. W dyskursie społecznym uchodźca jest sytuowany wyżej niż imigrant, jest czasem akceptowany, ponieważ uchodźstwo jest koniecznością, a nie wyborem. „To ma służyć pomocy ludziom – mężczyznom, kobietom, dzieciom, młodym i starym – uciekającym przed wojną i terroryzmem²⁸”. Jednak i on jest coraz częściej postrzegany jako obcy. Dowodzą tego stwierdzenia, że młodzi mężczyźni powinni walczyć w obronie swojego kraju, a dzieci dziś nieszczęśliwe, jutro staną się terrorystami, czyli uchodźcom też nie można ufać.

Dlaczego większość uchodźców to młodzi mężczyźni? Powinni zostać i walczyć o swój kraj, a nie uciekać i zostawiać kobiety i dzieci!²⁹

To nie są ludzie, to nie są rodziny, tam nie ma kobiet i dzieci, tylko silni mężczyźni, wielu z nich to bojownicy ISIS. Czemu nie bronią swojego kraju tylko uciekają? Gdzie są ich żony, matki, córki? To są zwierzęta, gdzieś mają rodziny, zasady, kulturę. Niedługo będziemy się bać wyjść wieczorem z domu w obawie przed gwałtem. Modłę się o to, żeby Polacy byli silni i chwycili ich za gardła, kiedy zaczną się panoszyć³⁰.

Postawa odrzucająca każdego obcego w tym samym stopniu, niezwracająca uwagi na uwarunkowania i motywacje, jest zgodna z powszechnymi odczuciami nadawców, jednak niezgodna z międzynarodowym dyskursem prawnym.

²⁷ Zob. [online]: <<http://www.polityka.pl/forum/1242102,tragedia-uchodzcow-jest-takze-tragedia-europy.thread>>, [dostęp: 2017-12-06].

²⁸ Zob. ibidem.

²⁹ Zob. [online]: <<http://caferoyal.pl/uchodzcy-imigrancji-i-cala-rzeka-mitow/>>, [dostęp: 2017-12-06].

³⁰ Zob. [online]: <<https://f.kafeteria.pl/temat/f10/co-sadzicie-o-uchodzcach-tylko-szczerze-p-6327488>>, [dostęp: 2017-12-06].

W prawie międzynarodowym termin „uchodźca” został zdefiniowany w Konwencji Genewskiej z 1951 roku³¹, zmodyfikowanej Protokołem Nowojorskim z 1967 roku³². Uchodźcą jest osoba, która przebywa poza krajem swego pochodzenia i posiada uzasadnioną obawę przed prześladowaniem w tym kraju ze względu na rasę, religię, narodowość, poglądy polityczne lub przynależność do określonej grupy społecznej. Podstawą prawną ochrony jest status uchodźcy, stworzony w 1951 roku.

Dla uczestników debaty istotne są zawarte w tych dokumentach zastrzeżenia. Statusu uchodźcy nie mogą uzyskać ci cudzoziemcy, którzy:

- popełnili zbrodnię przeciwko pokojowi lub ludzkości, poważne przestępstwo o charakterze niepolitycznym przed przybyciem do Polski, lub inne akty sprzeczne z zasadami i celami narodu, a także gdy stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa polskiego;
- przybywają z bezpiecznego kraju;
- przybywają z bezpiecznego kraju trzeciego, który zapewnia im dostęp do postępowania o nadanie statusu uchodźcy;
- status uchodźcy został im już nadany w innym kraju.

Już pierwszy punkt wystarczy przeciwnikom migracji, by nikomu nie przyznać w Polsce statusu uchodźcy, przecież wszyscy stanowią zagrożenie, a jeśli nie, to nie da się ustalić, kto jest niewinny.

Nie można nas zawstydząć Libanem i liczbą uchodźców, którzy się tam przedostali. Liban może za to posłużyć jako przykład tego, co arabscy imigranci potrafią zrobić z państwem, które ich przyjęło – wojna, masowe mordy, nieustające okrucieństwa – oto codzienność narodu, będącego naiwnie zbyt przyjaznym arabskim „gościom”³³.

Przeczytaj Pan wreszcie Koran w całości a zrozumiesz że każdy muzułmanin jest potencjalnym zagrożeniem dla niemuzułmanina i to na całym świecie. Gdyby nie było kolejnych fal imigrantów muzułmańskich w Europie – ta dziś byłaby bezpieczna. Kolejna fala imigrantów nie wiadomo skąd, z obca religia i kultura, a właściwie jej brakiem, tylko zaognia sytuacja i powoduje wzrost zagrożenia³⁴.

Najważniejszym jednak i ostatecznym argumentem przeciwko przyjmowaniu uchodźców są ostatnie trzy zastrzeżenia, z których wynika, że skoro Polska nie jest pierwszym krajem dla uchodźców, nie musi ich przyjmować.

³¹ Zob. Dz.U. 1991 nr 119, poz. 515.

³² Zob. Dz.U. 1991 nr 119, poz. 517.

³³ Zob. [online]: <<http://www.polityka.pl/forum/1242251,9-malo-znanych-faktow-o-kryzysie-uchodzcow-w-europie.thread>>, [dostęp: 2017-12-06].

³⁴ Zob. [online]: <<http://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/527216,to-nie-uchodzcy-zagrazaja-europie-terroryzm-kielkuje-w-samym-sercu-starego-kontynentu.html>>, [dostęp: 2017-12-06].

Oczywiście, że to są w ponad 99% uchodźcy ekonomiczni a nie polityczni, a więc nie mamy żadnego obowiązku im pomagać! Przypominam także, że międzynarodowe zobowiązania, jakie wzięła na siebie Polska, dotyczą tylko i wyłącznie uchodźców politycznych, a nie ekonomicznych, oraz że uchodźca polityczny ma obowiązek wystąpić o azyl polityczny w pierwszym bezpiecznym kraju, w którym się on znajduje, i że dla Syryjczyków takimi krajami (państwami) są dziś głównie Izrael, Liban, a przed wszystkim Turcja, czyli państwa bezpośrednio sąsiadujące z Syrią³⁵.

Chcą ściągnąć do Polski młodych terrorystów? Czy ci ludzie mają wyprane mózgi? Czy są tak wyrachowani, że w ogóle im na Polsce nie zależy? Kto będzie utrzymywał przez kilkadziesiąt lat tych nierobów?³⁶

Imigrant, według prawa, to osoba, która opuszcza swój kraj po to, by poprawić jakość swojego życia, w celu znalezienia lepszej pracy, szkoły, by dołączyć do członków rodziny. Migranci nie uciekają przed wojną i przesładowaniem, do swojego kraju mogą bezpiecznie wrócić, a władze państwa, z którego pochodzą, zapewniają im ochronę prawną. Z punktu widzenia debaty publicznej rozróżnienie tych pojęć jest istotne nie z perspektywy aksjologicznej, etycznej, lecz prawnej i ekonomicznej. Obserwując jednak debatę społecznościową, uruchamiając określenia imigrant/uchodźca, można dostrzec, że tak jak w przypadku leksemów obcy/inny wiedza prawna, historyczna i geograficzna wykorzystywana jest wybiórczo, a dobrane odpowiednio fakty służą przede wszystkim budowaniu postaw ideologicznych.

W ramach debaty na temat fali migracyjnej, obok podstawowego kryterium obcości, uruchamiane są jako dominanty trzy bardziej szczegółowe kryteria: etniczność, religia, przekonania ideologiczne. Przywoływane są one w kontekście takich nazw wartości, jak: historia, tożsamość, tradycja, pamięć społeczna, tolerancja, dyskryminacja, patriotyzm. Wymienione kryteria w debacie potocznej przenikają się. Żyd nie oznacza narodowości żydowskiej, przede wszystkim wyznawcę Judaizmu, Semita nie jest przedstawicielem ludów semickich, lecz Żydem. „Przeważająca część Żydów to judaiści – a więc skrajni rasiści, którzy nie kryją się wcale z tym, że uważają resztę ludzkości za coś gorszego”³⁷. To błędne rozumowanie to wynik uproszczonej kategoryzacji, która buduje stereotypowe postrzeganie świata.

Stosunek do wspomnianych religii i tożsamości etnicznych uruchamia kolejne wspomniane wyżej kryterium, kryterium ideologiczne. Ilustrują je wśród wielu innych dwa terminy: antysemityzm i islamofobia, opisywana

³⁵ Zob. [online]: <<http://www.polityka.pl/forum/1242102,tragedia-uchodzcow-jest-takze-tragedia-europy.thread>>, [dostęp: 2017-12-06].

³⁶ Polak, Węgier dwa bratanki – Lengyel, Magyarkétjőbarát, Zob. [online]: <<https://www.facebook.com/Polak.WegierPL/>>, [dostęp: 2017-12-06].

³⁷ Zob. [online]: <http://forum.gazeta.pl/forum/w,175,121151588,121151588,Dlaczego_Polacy_nie_lubia_Zydow_.html?s=2/>, [dostęp: 2017-12-06].

przez socjologów jako kontinuum antysemityzmu. Ideologiczny dyskurs społecznościowy na temat imigracji, choć często odwołuje się do nauki, nie realizuje, jako podstawowej, funkcji poznawczej, nie polega na wymianie zweryfikowanych, merytorycznych argumentów, koncentruje się przede wszystkim na wyrażaniu i generowaniu emocji, które służą opisowi aksjologicznemu zjawiska. W tym celu uruchamiane są precyzyjnie zdefiniowane przez naukę terminy, wprowadza się je do obiegu powszechnego, w którym ich znaczenie rozpoznawane jest intuicyjnie, często modyfikowane lub upraszczane, ostatecznie kolokwializowane.

Terminy „antysemita”, „antysemityzm”, z perspektywy wielokulturowości, interkulturowości, integracjonizmu kulturowego, a także w kontekście dialogu kulturowego identyfikują w debacie społecznościowej postawy negatywne społecznie. Osoby aprobujące monokulturowość pomijają te terminy lub uruchamiają je w kontekście pozytywnym, jako formę prowokacji. Najczęściej jednak odrzucają je jako identyfikatory własnych przekonań, potwierdzając w ten sposób ich negatywny przekaz.

Termin „islamofobia” występuje w debacie na temat kryzysu migracyjnego najrzadziej, wykorzystywany jest głównie przez nadawców aprobujących wielokulturowość jako argument w dyskusji na temat dyskryminacji obcych. Termin ten jest nowy, nie skolokwializował się w takim stopniu jak „antysemityzm”, dlatego osłabia funkcję emotywną wypowiedzi, w konsekwencji także jej moc sprawczą.

Potoczne użycia wskazanych wyżej terminów nawiązują do ich definicji naukowych, w znacznym stopniu jednak je upraszczają. Ma to swoje konsekwencje dla dyskursu naukowego, gdyż uproszczenia z zakresu komunikacji codziennej coraz częściej przenikają do nauki, również w debacie merytorycznej redefiniowane są terminy i profesjonalizmy.

Teoretycznie antysemityzm to nienawiść wobec Żydów lub współczesna ideologia polityczna, powstała w Europie Środkowej w połowie XIX wieku. W dyskursie wirtualnym jest to postawa społeczna zakorzeniona w religijnym konflikcie pomiędzy chrześcijaństwem a judaizmem oraz historycznym konflikcie społecznym między Żydem i Polakiem. Antysemityzm, według Stevena Bellera, charakteryzuje „irracjonalność”.

Wielu uczonych – stwierdza – definiuje antysemityzm jako irracjonalną wrogość do Żydów. Trafność tej definicji jest sporna, nie ulega jednak wątpliwości, że antysemityzm zwykle kojarzono ze sferą tego, co irracjonalne, nieracjonalne lub antyracjonalne³⁸.

³⁸ Beller 2014, s. 55.

Antysemityzm opisywany jest zazwyczaj za pomocą metafory choroby psychicznej lub wirusa. Choroby, która doprowadziła do ludobójstwa europejskich Żydów. Niestety kategoria irracjonalności i metafora choroby nie są przydatne społecznie, gdyż rozumiane potocznie, zdejmują z nas intelektualną i moralną odpowiedzialność za skutki tej choroby. Przekonanie, że jako społeczeństwo nie mamy kontroli nad wirusem, pozwala nam stwierdzić, że to nie prześladowca jest winny, ale sam dyskurs, czyli wirus. Tak rozumuje wielu uczestników debat społecznościowych, zakładają oni, że antysemityzm był i będzie, że winne są temu szkoła/edukacja, otoczenie, media, nie sami nosiciele ideologii, oni są tylko produktem działań społecznych.

Definiowanie jednak antysemityzmu jako nienawiści do Żydów, tak powszechne w debacie publicznej, jest znacznym uogólnieniem, obecnym i akceptowanym także w dyskursie naukowym. W słownikach brak adekwatności w definiowaniu takich pojęć jak semita i antysemita, brak często terminów: antyjudaizm, antysyjonizm, choć występują np. określenie „antysyjonistyczny”³⁹. Polscy badacze z zakresu judaizmu coraz częściej zwracają uwagę na fakt, że termin antysemityzm jest zbyt dużym uproszczeniem i nie oddaje złożoności problemu, uruchamia kontekst rasistowski, zapominając o dyskryminacji etnicznej i religijnej, jest on także niezgodny z etymologią⁴⁰. Uogólnianie i upraszczanie poprzez nazwanie jednym określeniem różnych przejawów ksenofobii służy spotęgowaniu mocy sprawczej przekazu, dlatego tak chętnie jest stosowane. Upowszechniony wielowiekowy zideologizowany dyskurs potoczny znalazł ostatecznie swoje odzwierciedlenie także w debacie merytorycznej.

Socjologowie uważają, że współczesne przejawy islamofobii to kontinuum znanego w Polsce antysemityzmu. W dyskursie społecznościowym widoczne są trzy zróżnicowane postawy: strach przed islamem i muzułmanami, antymuzułmańska ksenofobia oraz antymuzułmański rasizm. Pierwsza postawa wynika z powszechnej obawy przed tym, co inne i nieznanne. Ten przejaw islamofobii, będący konsekwencją płytkiej wiedzy na temat muzułmanów i islamu oraz ich liczebności w danych krajach⁴¹, jest wyrazem zagubienia,

³⁹ Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny 1994-2005.

⁴⁰ Słowniki języka polskiego podają, że Semita to człowiek należący do jednego ze spokrewnionych etnicznie ludów, mówiących językami semickimi, rzadziej i tylko potocznie może to być wyznawca judaizmu. Jednak nazwanie Semitami tylko narodu żydowskiego jest nieuzasadnione, a nawet mylące. Stąd antysemita, to nie osoba nieakceptująca Żydów lub wyznawców judaizmu, logicznie rzecz rozpatrując, osoba nietolerująca wszystkich posługujących się językami semickimi.

⁴¹ Jak pokazała sondaż agencji Ipsos MORI z października 2014, w 9 zbadanych krajach europejskich uważa się – średnio – że muzułmanie stanowią 16% społeczeństwa, podczas, gdy w rzeczywist-

które może skutkować procesem uczenia się lub przeciwnie, może ono przekształcić się w zinstytucjonalizowane formy wrogości czyli w antymuzułmańską ksenofobię. Ten drugi negatywny proces generuje powszechna na portalach społecznościowych narracja o muzułmańskiej obcości, akcentująca wyższość własnej europejskiej i narodowej tożsamości.

Mieszanie ludzi o całkowicie innych poglądach religijnych, gdzie jedna religia mówi o tym, że za zabicie wyznawcy innej religii po śmierci będzie się wynagrodzonym, dla których ślub i stosunki seksualne z kilkuletnimi dziećmi są na porządku dziennym i gdzie zgwałcona kobieta musi poślubić swego oprawcę jest ok?⁴²

Przejawia się to także w werbalnej segregacji, w atakach na poszczególne osoby, w dyskryminacji tych osób oraz usunięciu ich z przestrzeni relacji prywatnych. W ten sposób uruchamiany jest antymuzułmański rasizm, będący odmianą rasizmu kulturowego. W tym typie islamofobii dochodzi do marginalizacji i dyskryminacji nie pojedynczych osób, ale całej społeczności islamskiej, także tych grup, które z tą społecznością są utożsamiane, np. wszystkich właścicieli barów sprzedających kebab. W konsekwencji wprowadza się odpowiedzialność zbiorową, pomija się psychologiczne, polityczne, ekonomiczne i historyczne uwarunkowania ludzkich działań. Podstawą rasizmu kulturowego jest zwykle idealna wizja monokulturowej religijnie i etnicznie Europy. Przekonanie to coraz częściej ujawnia się w debacie społecznościowej, przenika także do wypowiedzi, które w mediach interpretowane są jako naukowe, gdyż ich nadawcy określani są jako specjaliści, badacze. To oni, mówiąc o zagrożeniu cywilizacyjnym Europy w wyniku najazdu muzułmanów, pogłębiają poczucie zagrożenia i czasem nieświadomie szerzą islamofobię.

KONKLUZJA

Kryzys migracyjny uwidocznił kryzys debaty publicznej, mowa nienawiści stała się dopuszczalną, by nie rzec akceptowaną formą deklaracji politycznych. Pauperyzacja języka debaty publicznej przejawia się jednak nie tylko w rosnącym radykalizmie formułowanych sądów, w akceptacji werbalnej

tości ich liczba nie przekracza 3%. Liczebność imigrantów szacuje się na 24%, podczas gdy faktycznie wynosi ona 11%. Polska znalazła się wśród krajów, w których społeczna percepcja najbardziej odbiegała od rzeczywistości. Ipsos MORI „Perceptions are not reality”. Zob. [online]: <<https://www.ipsos-mori.com/researchpublications/researcharchive/3466/Perceptions-are-not-reality-10-things-the-world-gets-wrong.aspx>>, [dostęp: 2017-12-06].

⁴² Zob. [online]: <<https://www.gry-online.pl/S043.asp?ID=14346011>>, [dostęp: 2017-12-06].

agresji, fałszywie usprawiedliwianej prawem do wolności słowa, także w umiejętnym, populistycznym, niezgodnym z faktycznym znaczeniem użyciu terminów naukowych oraz profesjonalizmów, w przekształcaniu ich w pojęcia modyfikowane semantycznie i aksjologicznie. Jest to jeden z elementów coraz powszechniej akceptowanej postprawdy, wykorzystywanej w dyskursie ideologicznym, który powoli odnajduje swoje miejsce w dyskursie merytorycznym. Nie jest to fortunna tendencja komunikacyjna, gdyż jak słusznie zauważył Jean-François Revel, ideologia „jest potrójną dyspensą: dyspensą intelektualną, dyspensą praktyczną i dyspensą moralną”⁴³.

US VS THEM. CATEGORIZATION IN SOCIAL DEBATE IN THE CONTEXT OF MIGRATION CRISIS IN EUROPE

Summary

In this study, the authors analyzed Facebook comments to texts discussing contemporary migration crisis, concentrating on the use of the us vs. them categories as a means of valorization. The analysis was also concerned with the use of legal and scientific terms such as Islamist, anti-Semite, immigrant, or refugee in colloquial debate. Furthermore, increasing differences were noted in terms of *swój* (ours) and *obcy* (alien/stranger) which had originally been identical in the linguistic sense. The chief objective of the article was to outline the trends in integrating colloquial and scientific description. Another major observation was that scientific terms undergo semantic change, i.e. in colloquial debate they become notions and designations of values which possess an ideological profile.

It needs to be noted that scientific studies increasingly often employ these professional terms in a manner which suits their preferred axiological view point, thus adding an ideological component to the objective scientific communication. According to the authors, the interlacing of scientific and colloquial/ideological discourses is one of the manifestations of post-truth.

Bibliografia

- Adorno T. 2010, *Osobowość autorytarna*, Warszawa.
 Beller S. 2014, *Antysemityzm. Bardzo krótkie wprowadzenie*, Kraków.
 Cohen S. 2001, *Folk devils and moral panics: the creation of the Mods and Rockers*, London.

⁴³ Revel 1988, s. 160.

- Edukacja – migracja 2016. Edukacja międzykulturowa w kontekście kryzysu migracyjnego z perspektywy krajów V4, E. Kledzik, M. Praczyk (red.), Poznań.
- Heitmeyer W. 2001, Gruppenbezogene Menschenfeindlichkeit. Die theoretische Konzeption und erste empirische Ergebnisse, [w:] W. Heitmeyer (red.), Deutsche Zustände. Hrsg. Folge, 1, Frankfurt, s. 15-31.
- Lakoff G., Johnson M. 1988, Metafory w naszym życiu, Warszawa.
- Maćkiewicz J. 1999, Kategoryzacja a językowy obraz świata, [w:] J. Bartmiński (red.), Językowy obraz świata, Lublin, s. 51-69.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, H. Zgólkowa (red.), Poznań 1994-2005.
- Puzynina J. 1992, Język wartości, Warszawa.
- Revel J.-F. 1988, La Connaissance intuitive, Paris.
- Rokeach M., McGovney W.C., Denny M.R. 1955, A distinction between dogmatic and rigid thinking, *Journal of Abnormal Social Psychology*, s. 87-93.
- Schütz A. 2008, O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej, Kraków.
- Zick A., Wolf C., Küpper B., Davidov E., Schmidt P., Heitmeyer W. 2008, The Syndrome of Group-Focused Enmity: The Interrelation of Prejudices Tested with Multiple Cross-Sectional and Panel Data, *Journal of Social Issues* 64, 2, s. 363-383.